

Kizo, PS (ft. Tymek)

Płynę ponad syf
(Płynę ponad syf)
W przyjaźni nie liczy się nic

Porche na blokach
Niejedne chłopak jest tu po wyrokach
Sypana jest koka
Z daleka od domu
Myślę czy nadal mnie kocha

Gdy w basenie pływa jak foka
Musze te jointy ważyć
Jak czegoś innego spróbować
Skoro lepszego nie mogłem wymarzyć

Wołowina, sezam
Jak zawsze smaczna na wynos do fury
Przy soczystych blantach
Oczywiście, ta kryminalna
Pan komisarz nigdy się nie zna na żartach
Ta chwila warta więcej niż Hollywood
Bez ludzi moich
Skarbie ty chcesz Beverly Hills
Samolot soi bez kontroli

Tańczyć chce całe getto
To jest Barcelona, Paris
Mało kto ma tutaj lekko
Skąd tyle weedu pali

Płynę ponad syf
(Płynę ponad syf)
W przyjaźni nie liczy się liczb
Pokażą diamenty jak żyć
Jak źle życzą to jebać ich

Nigdy nie płacisz za miłość
Płacisz jedynie za niewierną sukę
Nigdy nie płacisz za przyjaźń
Płacisz jedynie za prawdziwy sukces

Pokażą diamenty jak żyć
Jak źle życzą to jebać ich

Nigdy nie płacisz za miłość
Płacisz jedynie za niewierną sukę
Nigdy nie płacisz za przyjaźń
Płacisz jedynie za prawdziwy sukces

Spotykam fanów którzy sa podobni
chcą naszych zbrodni
chcą mieć widok z lobby
znam spojrzenie ludzi jakbym by zły
bo mam hajs, nie łyzy, przemawia przez nich syf

ja chcę użyć dobrobytu
w tle jedne z mych hitów
umarł szczęśliwy bez kitu
taki nadacie mi tytuł
jebać konsekwencje

Tańczyć chce całe getto
To jest Barcelona, Paris
Mało kto ma tutaj lekko

Skąd tyle weedu pali

Płynę ponad syf
(Płynę ponad syf)
W przyjaźni nie liczy się nic
Pokażą diamenty jak żyć
Jak źle życzą to jebać ich

Nigdy nie płacisz za miłość
Płacisz jedynie za niewierną sukę
Nigdy nie płacisz za przyjaźń
Płacisz jedynie za prawdziwy sukces

Pokażą diamenty jak żyć
Jak źle życzą to jebać ich

Nigdy nie płacisz za miłość
Płacisz jedynie za niewierną sukę
Nigdy nie płacisz za przyjaźń
Płacisz jedynie za prawdziwy sukces